



Boom lat 50. sprawił, że w 1960 r. Amerykanie mieli już więcej samochodów niż reszta świata razem wzięta.

Koniec wojny, idziemy na zakupy!

Kiedy 70 lat temu w Stanach Zjednoczonych zniesiono – wprowadzone podczas wojny – kartki na buty, benzynę i żywność, skończyło się to największym w historii konsumpcyjnym szaleństwem.

ANDRZEJ FEDOROWICZ

Najpierw, 30 października 1945 r., rząd Stanów Zjednoczonych zniósł reglamentację obuwia, a trzy tygodnie później, tuż przed Świętem Dziękczynienia, zniknęły kartki na mięso, tłuszcz, przetwory mleczne, puszkowane owoce i warzywa oraz kilkanaście innych produktów. 18 mln przydomowych ogródków, zwanych *victory gardens*, zamieniano z powrotem na trawniki, a kupowane wcześniej masowo zestawy do wekowania szły do lamusa. Na stacjach benzynowych znów można było zatankować pełny bak paliwa, a sprzedawcy aut przerabiali zamienione w kręgielnie budynki z powrotem na salony samochodowe.

Z trwającej 45 miesięcy wojny Ameryka wychodziła jako inny kraj. Jeszcze w grud-

niu 1941 r., 12 lat po wybuchu Wielkiego Kryzysu, wskaźnik bezrobocia wynosił 15 proc. i to mimo wielkich inwestycji z rozpoczętego w 1933 r. przez prezydenta Roosevelta programu New Deal. W ramach finansowanych przez państwo prac publicznych zbudowano lub wyremontowano m.in. 1 mln km dróg, 124 tys. mostów, 40 tys. szkół, 1 tys. lotnisk, 2,5 tys. szpitali i stadionów. Dzięki temu najwyższe w historii kraju 30-proc. bezrobocie spadło o połowę. Jednak po ośmiu latach Nowego Ładu 5,3 mln Amerykanów wciąż nie miało pracy, a produkcja przemysłowa z trudem osiągała wskaźniki z 1929 r.

Tymczasem po niespełna czterech latach wojny bez zatrudnienia było zaledwie 670 tys. osób – 1,2 proc. siły roboczej!

Na rynek pracy wrócili nie tylko dotychczasowi bezrobotni, ale weszło na niego także 6,5 mln niepracujących dotąd kobiet oraz kilka milionów czarnoskórych obywateli USA. Wzrost był oczywiście spowodowany powołaniem do wojska milionów młodych mężczyzn i setek tysięcy kobiet (w sumie służbę w armii przeszło niemal 16 mln Amerykanów), ale drugim powodem był ogromny skok produkcji przemysłowej. W 1945 r. była ona dwa razy wyższa niż przed Pearl Harbor, a w niektórych gałęziach, jak przemysł lotniczy czy okrętowy, zwiększyła się od kilku do kilkunastu razy.

Dla pokolenia Amerykanów dorastającego w czasach Wielkiego Kryzysu ten boom musiał wydawać się prawdziwym cudem. Tym łatwiej przyszło im zaakceptować wynikające z wojennej gospodarki ograniczenia.

Ameryka przechodzi na kartki

1 marca 1942 r., niespełna trzy miesiące po przystąpieniu Stanów Zjednoczonych do wojny, rozpoczęło się wydawanie pierwszych kartek na żywność. Zajmowało się tym 8 tys. punktów. Dwa miesiące później rządowa agencja Office of Price Administration (OPA) ogłosiła zamrożenie cen żywności i innych racjonowanych produktów na czas wojny – nie mogły one rosnąć powyżej wyznaczonych norm. Celem było uniknięcie sytuacji z czasów pierwszej wojny światowej, kiedy koszty utrzymania w USA zwiększyły się o niemal 70 proc. Nieprzestrzeganie zakazów, nielegalny handel i spekulacja miały być